

Powiat niezwykły: Uroczysko Zamczysko

...Tylko baśń, jak nić pajęczna, czepia się gruzów...

H. Sienkiewicz

Region Puszczy Białowieskiej to niezwykle miejsce. Baśniowa puszczańska kraina ciągle pisze swoją historię, a jej główni autorzy – przyroda, tradycja i kultura tworząc kolejne rozdziały, całymi garściami czerpią z bogatego zbioru lokalnych wierzeń i legend, skrzętnie ukrytych gdzieś w zakamarkach pamięci. Historia regionu to wielowątkowa fabuła, z pogranicza legend i historii, o niezwykłych bohaterach, nadzwyczajnych wydarzeniach, bogatej, wielokulturowej tradycji, pełna brawurowych akcji oraz dramatycznych scen. A bliskie sąsiedztwo wielowiekowej, prastarej Puszczy, tylko potęguje wrażenie tajemniczości tego miejsca. Co tu dużo mówić, bestseller murowany! Zwłaszcza, że inspiracji na kolejne rozdziały tu pod dostatkiem. Echa dawnych dziejów przetrwały do dziś zapisane w pniach starych drzew, zbutwiałych balach drewnianych domostw, podwalinach kościołów i cerkwi, starych kronikach i legendach. Jak te o skarbach Napoleona w Dubiczach Cerkiewnych, o cudownych objawieniach w Puchałach, Sakach i Nowokorninie, o grodzisku w Czyżach, o kurhanach „rozsianych” w Puszczy Białowieskiej. Ale chyba żadna z historii tak nie rozpałała wyobraźni jak te o uroczysku Zamczysko.

W historii Zamczyska nic nie jest oczywiste i pewne. Bliskość sąsiedniego uroczyska Stara Białowieża nie ułatwia sprawy. To właśnie gdzieś tu w okolicy miał mieścić się królewski dwór myśliwski. Jedni mówią, że był to dwór Stefana Batorego, drudzy donoszą o okazałym dworze Zygmunta Augusta. Trzeci z kolei przywołują Jagiellonów i słynne polowanie króla Władysława, który choć z pewnością nie mógł odpoczywać pod słynnym już dębem (kolejna białowieska legenda!), za to musiał gdzieś nocować po wyczerpujących łowach. Może właśnie w okolicach Starej Białowieży lub Zamczyska? Lokalizacja dworu także pozostaje sporna. Bo mieścić się wśród zagajników uroczyska Stara Białowieża czy może jednak na polanie Zamczyska? Przez wieki teren obrósł legendami, a urzekający krajobraz stuletnich drzew potęgował wrażenie tajemniczości tego miejsca. Częściowe rozwiązanie zagadki przyniosło dopiero drugie tysiąclecie. Ale po kolei.

W XIX w. gruchnęła wieść jakoby na Obłoniach (tak przed wiekami nazywało się Zamczysko) pewien chłop odnalazł komnatę z ukrytym skarbem. Wiarygodności całej historii dodawał fakt, iż znano nazwisko owego szczęśliwca – a był to Maksym Niedźwiedzki ze wsi Tuszemla (wieś istnieje do dziś, znajduje się po białoruskiej stronie granicy). Otóż nasz bohater – ongiś zapalony grzybiarz tak wytrwale zbierał puszczańskie dary na Obłoniach, że poczuł zmęczenie. Gdy ułożył się do snu, nagle – buch! – szokowany chłopina znalazł się w jakiejś komnacie ukrytej pod ziemią. Odnalazł tu złote i srebrne monety oraz butelki z trunkiem. Upojony (dosłownie!) szczęściem zasnął. Do domu nasz bohater dotarł dopiero nad ranem i od razu opowiedział o wszystkim żonie. Cóż, nie wiadomo, czy owa fantastyczna przygoda wydarzyła się naprawdę czy może z lekka „wczorajszy” Maksym chciał po prostu jakoś ułaskawiać rozżłoszczoną występkiem żonę, ale faktem jest, że wieść o komnacie ze skarbami lotem błyskawicy rozchodziła się po regionie, docierając nawet do carskich uszu. Ludzie szepotali o niewyobrażalnych bogactwach kryjących się w ruinach zamczyska – być może wówczas ukuła się nowa nazwa uroczyska – Zamczysko. O istniejącym tu kiedyś dworze miały świadczyć stosy kamieni, wzięte za ruiny. Poszukiwacze skarbu i okoliczni mieszkańcy zapuszczali się w rejony Zamczyska na własną rękę próbując odkryć legendarne skarby. W końcu w 1825 r. z carskiej Rosji przybyła ekspedycja archeologiczna. Rosyjski geograf Paweł Bobrowski odnalazł na terenie Zamczyska prawdziwy skarb – ale nie były to oczekiwane przez wszystkich skrzynie z pieniędzmi, co to to nie. Bobrowski natrafił na okruchy dawnego osadnictwa, świadczące o wielowiekowej obecności człowieka w Puszczy. Zamczysko okazało się cmentarzyskiem z czasów słowiańskich. Natrafiono na mogiły, w których ponad głowami zmarłych znajdowały się gliniane naczynia, co świadczyło o pogańskim charakterze obrządków. Ale po zamku i skarbach ani śladu. Pomimo tego, sensacyjne odkrycie nic nie ujęło z popularności legendy Zamczyska – przez blisko 150 lat opowieści o ruinach zamku i ukrytych skarbach rozpałały wyobraźnię kolejnych poszukiwaczy przygód, drobnych rzeźmieszków oraz artystów. Inspiracji szukali tu Eliza Orzeszkowa (legenda o Zamczysku została ujęta w powieści „Ad astra. Dwugłós”), Zygmunt Gloger, Henryk Sienkiewicz. Legendarny zamek i skarb Zamczyska, nadal pozostawały tajemnicą. Upływał czas, uroczysko porastały kolejne pokolenia drzew, a żywioły natury ścierały się w odwiecznym tańcu życia.... Kolejni poszukiwacze szczęścia przekopywali Zamczysko, niszcząc krucho ślady dawnej historii. Na

przestrzeni wieków zniknęły także duże głazy, postrzegane jako ruiny zamczku – większe z nich miały zostać wykorzystane przy budowie pałacu carskiego jeszcze w XIX w. Resztę kamieni o mniejszej wielkości wykorzystano w latach 1939 – 1941 do budowy drogi Hajnówka- Świnoroje.

Ale pomimo upływu dni, miesięcy, lat, wreszcie wieku, Zamczysko nadal pozostawało miejscem z pogranicza baśni. Strzępy legendy wrosły w tę ziemię wraz z korzeniami wiekowych drzew, a jej echa nadal docierały pod strzechy puszczańskich chat. Historia o ruinach zamku i pogrzebnym w nich skarbach ponownie rozgorzała wyobraźnię Podlasiaków po I wojnie światowej. Janusz Korbel przywołuje strzępy legendy mówiącej o człowieku imieniem Szymul, który odnalazł w Puszczy skarb. Ale – jak sam zaznacza – raczej nie miało to miejsca na terenie Zamczyska. Utarte przez czas echa puszczańskich legend mylą nie tylko miejsca ale i nazwiska swoich bohaterów. Prędzej mogło chodzić o człowieka imieniem Szypul, który w pobliżu składowicy drewna, niedaleko uroczyska Kosy Most odnalazł zakopane naczynie ze złotem. Składowica istnieje do dziś i po dziś dzień nazywana jest „szypulową”, ale szkopał w tym, że znajduje się po drugiej stronie Puszczy, w gminie Narewka, a więc daleko od Zamczyska, zlokalizowanego z kolei bliżej Białowieży. Cóż, w białowieskim tyglu opowieści miesza się, sytuacji nie poprawia też rozpędzony czas, który pędząc przez wieki historii, raz po raz odrywa delikatne strzępy legend. Tylko pamięć ludzka z uporem maniaka próbuje pozszywać je na nowo.

O Zamczysku ponownie usłyszano w 1971r. Wówczas ekspedycja naukowa Ireny Górskiej przeprowadziła w Zamczysku badania powierzchniowe. Znaleziono fragmenty glinianych naczyń miały wskazywać na ślady osadnictwa z XII-XIII w. Ale znów ani śladu zamku. W 2003r. Zakład Badania Ssaków PAN oraz Instytut Archeologii i Etnologii PAN zorganizowały badania mające na celu wyjaśnienie historii Zamczyska. Wyniki potwierdziły tezę, że na terenie Zamczyska wieki temu znajdowało się cmentarzysko. Czy rzeczywiście legendarny zamek i ukryte w ruinach skarby to tylko legenda? Prastary las zazdrośnie strzeże swoich sekretów, jedynie od czasu do czasu, uchylając rąbka tajemnicy. Jak w 2005r., gdy upadający 300-letni dąb *August III Sas* ze Szlaku Dębów Królewskich i Książąt Litewskich odsłonił niezwykle znalezisko. Odkryto kamienny fundament pieca oraz fragmenty kafla garnkowych o kształcie glinianych naczyń. Legendarny dwór istniał naprawdę! Ale nie na terenie Zamczyska, tylko po sąsiedzku, w uroczysku Stara Białowieża (bo to właśnie w tym uroczysku mieści się ścieżka edukacyjna z wielowiekowymi dębami na szlaku). Ale czy Zamczysko to rzeczywiście tylko ślad wczesnosłowiańskiego osadnictwa? Zagubione w puszczańskim gąszczu opowieści i legend, ledwie muskane promieniami słońca, Zamczysko zachwyca po dziś dzień. Czymkolwiek jest – to miejsce niezwykle, z pogranicza legend i świata dziejącego się tu i teraz, skrywające pod korzeniami wiekowych drzew skarby wielowiekowej historii tych ziem. Dziś ciche i opustoszałe.... Nie ma już potężnych głazów, ani wyraźnych śladów dawnego osadnictwa. Została rozgrzebana pamięć. I tylko wielowiekowe drzewa - starczo skrzypiące, z powykręcanyimi przez czas konarami, nadal tu są. Strzegą tajemnicy Zmaczyska...

Katarzyna Miszczuk

*Uroczysko Zmaczysko znajduje się w pobliżu Drogi Narewowskiej, w odległości 2,5 km na północ od „Szlaku Królewskich Dębów”.

Tekst oparty na materiałach źródłowych:

Piotr Bajko „Białowieża. Zarys dziejów”

www.enyclopedia.puszcza-bialowieska.eu

„Zamczysko i inne, wybrane miejsca / miejscowości północnej części puszczy” Janusz Korbel. Artykuł opublikowany na stronie: <http://dzikiezycie.pl>

Inne białowieskie legendy poznasz czytając zakładkę "[Powiat niezwykły](#)"